

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/86294,Walka-o-wolne-slowo-Wszechnica-Gornoslaska-1980-1981.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

## Walka o wolne słowo - Wszechnica Górnośląska (1980-1981)

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: TOMASZ KURPIERZ 16.09.2021

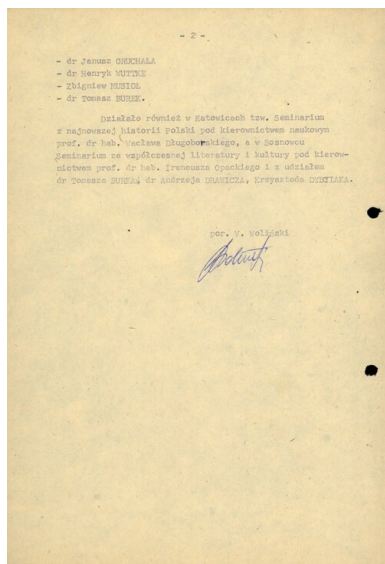
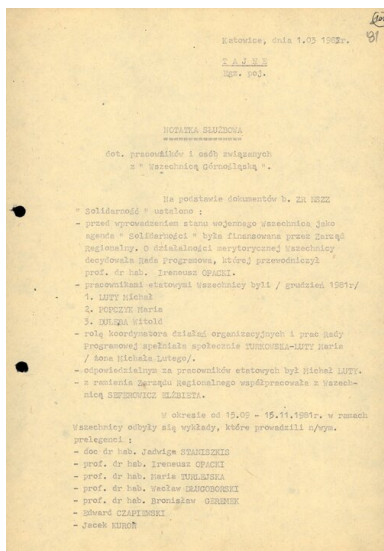
Jednym z podstawowych celów, jakie od jesieni 1980 r. przyświecały członkom NSZZ „Solidarność” i innych opozycyjnych organizacji, było przełamanie

monopolu informacyjnego władz komunistycznych.

Początkowo wykłady prowadzono nieregularnie, ale na przełomie lat 1980 i 1981 ich organizacja przybrała bardziej sformalizowany charakter. Główną rolę odegrało tu małżeństwo Lutyh – Michał Luty (chemik, pracownik Instytutu Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach) i Maria Turkowska-Luty (filolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego).

Służyła temu przede wszystkim dynamicznie rozwijająca się niezależna prasa, a także wykłady znanych działaczy opozycyjnych i przedstawicieli szeroko rozumianej niezależnej nauki i kultury. Na Górnym Śląsku pod koniec 1980 r. powstała Wszechnica Górnośląska, czyli znakomicie organizowana i prowadzona seria wykładów, która miała duży udział w stworzeniu w regionie pola do nieskrępowanej dyskusji na wiele zakazanych do tej pory tematów z zakresu spraw społeczno-politycznych, historii, ekonomii i kultury.

Pomysł powołania tego niezależnego forum pojawił się na początku roku akademickiego. Początkowo wykłady prowadzone były nieregularnie, ale na przełomie lat 1980 i 1981 ich organizacja przybrała bardziej sformalizowany charakter. Główną rolę odegrało tu małżeństwo Lutyh – Michał Luty (chemik, pracownik Instytutu Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach) i Maria Turkowska-Luty (filolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego), a także kilku innych wykładowców z UŚ i Akademii Ekonomicznej oraz studenci z Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Merytoryczną opiekę sprawowała Rada Programowa, na czele której stanął prof. Ireneusz Opacki z UŚ.



**Z materiałów operacyjnych służb  
terroru PRL dotyczących... Z  
zasobu IPN**

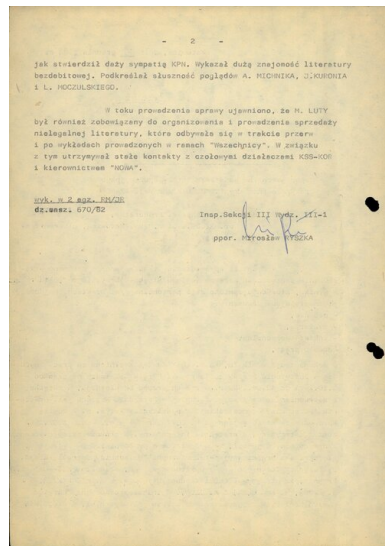
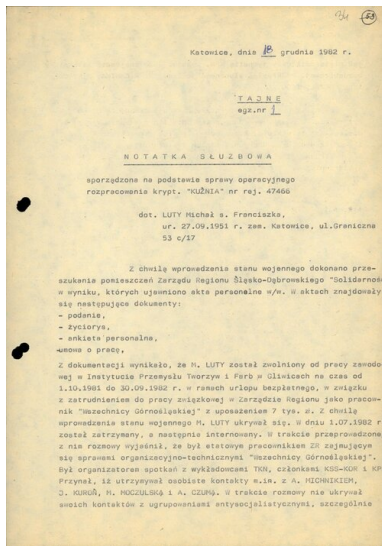
**...osób działających w ramach lub  
na rzecz „Wszechnicy  
Górnośląskiej”, okres stanu  
wojennego. Z zasobu IPN**

Od stycznia do 13 grudnia 1981 r. odbyło się ponad sto wykładów, które przyciągały prawdziwe tłumy – normą było to, że ludzie nie mieścili się w salach, stali na korytarzach, balkonach i innych miejscach. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza wykłady dotyczące historii Polski, przekłamaney lub przemilczanej przez władze komunistyczne.

**Wykłady, które przyciągały tłumy**

W spotkaniach, które odbywały się głównie w Katowicach (najczęściej w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Śląskiego), Gliwicach i Sosnowcu uczestniczyli nie tylko studenci i ludzie związani ze środowiskiem akademickim, ale także wielu robotników, m. in. czytelnicy wydawanego w Hucie Katowice „Wolnego Związkowca”, na łamach którego zamieszczano regularnie program Wszechnicy. Od stycznia do 13 grudnia 1981 r. odbyło się ponad sto wykładów, które przyciągały prawdziwe tłumy – normą było to, że ludzie nie mieścili się w salach, stali na korytarzach, balkonach i innych miejscach. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza wykłady dotyczące historii Polski, przekłamaney lub przemilczanej przez władze komunistyczne – ludzie z zapartym tchem słuchali m.in. o Zbrodni Katyńskiej, Powstaniu Warszawskim, pakcie Ribbentrop-Mołotow, antykomunistycznym podziemiu niepodległościowym. Szczególną popularnością cieszyły się wykłady dr. Bogdana Kopańskiego z UŚ na temat wojny w Afganistanie i Związku Sowieckiego.

Wszechnica organizowała również spotkania z udziałem opozycjonistów. Uczestniczyli w nich m.in. (niektórzy dwukrotnie) Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Mirosław Chojecki, Jan Lityński, Tomasz Strzembosz, Jadwiga Staniszkis. W maju 1981 r. z pewnymi trudnościami (sala w ostatniej chwili przed spotkaniem została zamknięta „z powodu malowania” i szybko trzeba było szukać innego miejsca), odbył się wykład ks. Józef Tischnera. Kilkakrotnie zaproszono również reprezentantów „drugiej strony”. Na Politechnice Śląskiej w Gliwicach gościł m.in. Jerzy Urban, potem Mieczysław F. Rakowski.



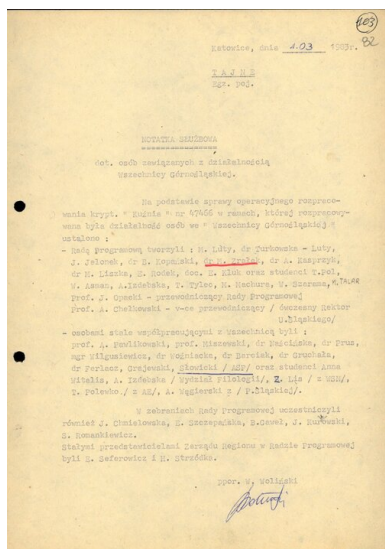
**Z materiałów służb terroru Jaruzelskiego dotyczących... Z zasobu IPN**

**...rozpracowywania przez te służby Michała Lutego, w tym ze względu na jego zaangażowane w działalność „Wszechnicy Górnośląskiej”, okres stanu wojennego. Z zasobu IPN**

Przez kilka miesięcy Wszechnica Górnośląska prowadziła działalność niezależnie od regionalnych struktur związkowych, dopiero po powstaniu latem 1981 r. Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” formalnie została jego agendą, zaś Michał Luty od października zaczął pracować na etacie władz regionalnych „Solidarności”.

## Prawdziwe zwycięstwo nad cenzurą

Przez kilka miesięcy Wszechnica Górnośląska prowadziła działalność niezależnie od regionalnych struktur związkowych, dopiero po powstaniu latem 1981 r. Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” formalnie została jego agendą, zaś Michał Luty od października zaczął pracować na etacie władz regionalnych „Solidarności”. Wchodząc organizacyjnie w struktury Zarządu, organizatorzy Wszechnicy zagwarantowali sobie znaczną autonomię. Ostatnie spotkanie przed wprowadzeniem stanu wojennego odbyło się 10 grudnia 1981 r.



**Inny materiał policji politycznej**

**Jaruzelskiego i Kiszczaka na**

**temat „Wszechnicy**

**Górnośląskiej”. Z zasobu IPN**

Niezależne wykłady, autentyczne zainteresowanie niezakłamaną historią i wieloma innymi dziedzinami, podparte dostępem do bezdebitowych wydawnictw były prawdziwym zwycięstwem nad ówczesną cenzurą i ważnym gwarantem trwałości przemian zapoczątkowanych powstaniem „Solidarności”.

„Nie sposób było już wyobrazić sobie dalszego nauczania w dotychczasowym stylu, pomijając takie wydarzenia jak pakt Ribbentrop-Mołotow, Zbrodnia Katyńska czy Październik 1956. – wspominał Michał Luty – Któregoś dnia po kolejnym wykładzie w ramach Wszechnicy Górnośląskiej podszedł do mnie jeden z młodych wtedy doktorów [komunistycznych wykładowców – T.K.] i poprosił o jakieś książki na temat najnowszej historii, mówiąc, że został wydelegowany przez grupę swoich kolegów. Powiedział szczerze: «Mamy kłopot, studenci zadają nam niewygodne pytania i nie wiemy, co na nie odpowiedzieć». Zakupił szereg pozycji autorstwa Pobóg-Malinowskiego, Swianiewicza, Herlinga-Grudzińskiego, Kołakowskiego i odszedł zadowolony”.

**COFNIJ SIĘ**